Nr. 16. Kraków, Poniedziałek 16 Stycznia 1893. Rocznik V.

Przedpłata wynosi:
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincji i w całej monarchji Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr. półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedyńczy 6 cnt. na prowincji 10 cnt.

KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godzinie 8 rano.

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt. Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane" 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURJER POLSKI" — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i Administracja: ulica Florjańska Nr. 28.

Kronika krakowska.

Kalendarzyk zabaw i zebrań publicznych.

Poniedziałek 16 stycznia. O g. 5 p. p. posiedzenie Rady miejskiej. — O g. 6 w. posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego Akad. Umiej. — O g. 7 koncert Stojowskiego w sali hotelu Saskiego.

Wtorek 17 stycznia. O g. 7 w. w teatrze: „Podróż na wschód" Blumenthala i Kadelburga (farsa).

Środa 18 stycznia. O g. wpół do 3 p. p. pierwsza publiczna lekcja deklamacji w sali Rady miejskiej wygłosi Stanisław Konopka. — O g. 6 w. posiedzenie administracyjne Tow. lek. krak. (sala Śniadeckich Coll. nov.) — O g. 2 p. p. na stawie w parku krakowskim koncert muzyki wojskowej.

Czwartek 19 stycznia. O g. 3 p. p. doroczne walne zebranie Tow. przeciw niewoli w Afryce (sala Arcybractwa Miłosierdzia). — O g. 7 w. w teatrze: „Podróż na wschód" Blumenthala i Kadelburga (farsa).—O g. 9 w. zabawa tańcująca w Kasynie powszechnem.

Piątek 20 stycznia. O g. 7 w. pogadanka w „Związku literackim".

Sobota 21 stycznia. O g. 2 p. p. na stawie w parku krakowskim koncert muzyki wojskowej. — O g. 7 w. w teatrze: „Szkoła kobiet" Moliera i „Nad przepaścią" Vrchlickiego (benefis Ant. Siemaszki).

Niedziela 22 stycznia. O godz. 3 p. p. w teatrze: „Gwiazda Syberji". — Zebranie właścicieli udziałów gwarectwa hanowersko-galicyjskiego (sala Tow. muzycznego). — O g. 2 p. p. na stawie Tow. łyżwiarzy koncert muzyki wojskowej. — O g. 2 p. p. na stawie w parku krakowskim koncert muzyki wojskowej. — O g. 7 w. w teatrze: „Kościuszko pod Racławicami". — O g. wpół do 3 obiad obywateli m. Krakowa celem uczczenia osób przyjmujących udział w powstaniu 1863 r. — O g. 7 w. wystawa obrazów. Oświetlenie elektryczne. Muzyka wojskowa.

Kalendarz myśliwski.

Polować można na: Jelenie, kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce (kogуty), słomki, bażanty, kuropatwy, dropie i pardwy, krzyki, dubelty, kulony, batalijony, dzikie gęsi, dzikie kaczki i lisy.— Co do kuropatw, te po pierwszych śniegach nie powinny być strzelane.

Kalendarz rybacki.

W styczniu nie wolno łowić raka samca i samicy, natomiast wolno łowić wszystkie gatunki ryb, jeżeli mają przepisaną miarę. W dnie słoneczne o łagodniejszej temperaturze można między godziną 11 tą a 1-szą łapać na wędkę: lipienie, okonie, szczupaki, płotki, czerwionki i bolenie.

Kalendarz. Dziś: św. Marcela papieża; jutro: św. Antoniego o.

Rocznice. Dnia 16 stycznia 1649 roku Jan Kazimierz wjeżdża na koronację do Krakowa.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

16 Stycznia.

Nabożeństwa. W kościele N. Marji P. kazania dotychczas odbywały się przed sumą o godzinie 10. W kościele św. Barbary odbyło się wczoraj odpustowe nabożeństwo jako w uroczystość Najśw Imienia Jezus. Kazanie na sumie miał o. St. Załęski, na nieszporach o. Wł. Długołęcki.

JE. Namiestnik hr. Badeni w przejeździe z Wiednia do Lwowa, zatrzymał się wczoraj w naszem mieście.

Na „głodne dzieci". Wczoraj w sali Rady miejskiej o godzinie 12 w południe zebrał się po raz pierwszy komitet wykonawczy wieczoru tańcującego na rzecz „głodnych dzieci", celem wspólnego porozumienia się i przedyspuтowania niektórych ważniejszych spraw, odnoszących się do wieczorku zapowiedzianego na dzień 1 lutego b. r. Na posiedzenie przybyło do 50 członków komitetu, kilku nadesłało listowne zawiadomienie, że z powodu dalekiej drogi, lub zajęć domowych na posiedzenie przybyć nie mogą, a nawet jeden z komitetowych p. dr. Józef Górski na „zawiązek" kapitału wieczorowego na ręce sekretarza p. Pilińskiego nadesłał 5 złr.

Przewodniczył zebraniu jednogłośnie powołany prof. Bylicki.

Komitet rozdzielił się na 4 komisje: artystyczną, prowadzenia tańców, wysyłania zaproszeń i administracyjną.

Tańce poprowadzi p. Skwirczyński.

Następnie postanowiono włączyć do tańców kotyliona.

Cena biletu wejścia na salę wynosić będzie 1 złr., cena krzesła na galerji 3 złr. Biletów familijnych nie uchwalono.

W końcu p. Śląski oznajmił, że biuro komitetu wykonawczego znajdować się będzie w Rynku głównym l. 20, gdzie też ze wszystkiemi zapytaniami zgłaszać się należy. Godziny urzędowe od 12 do 1 w południe codziennie.

Ruch pocztowy w grudniu 1892 r. przedstawia się jak następuje:

Włożonych wkładek na książeczki pocztowej kasy oszczędności, sztuk 1783 na 238.715 złr. 8 centów. — Wypłacono z poczt. kasy oszczędności 478 uczestnikom 68.488 złr. 20 cent. — Znaczków pocztowych zapotrzebował urząd główny za 58.152 złr. 61 centów.

Przekazów wypłacono ogółem krajowych 18.983 na 399 373 złr. 52 cent. — Węgierskich 929 sztuk na 23.292 złr. 76 cent. — Z Bośni 77 sztuk na 1612 złr. — i zagranicznych 1.182 sztuk na 22.867 złr. 57 cent.

Nadanych przesyłek wartościowych było: listów pieniężnych 1.873 — paczek 6.059. — Przekazów nadano: krajowych 3.919 sztuk na 142.802 złr. 12½ centów; — zagranicznych 267 sztuk na 8.922 złr. 91 centów.

Paczek za zaliczką nadanych w Krakowie było: krajowych 1750 sztuk na 20.333 złr. 54 ct., zagranicznych 572 sztuk na 3841 złr. 86 ct.

Przybyło przesyłek wartościowych: listów pieniężnych 4767, paczek 3480. Zleceń pocztowych nadeszło 426, z których wykupiono 313 na 18.649 złr. 45 ct. Listów poleconych nadano prywatnych 6077, urzędowych 3236, przybyło listów poleconych 24.120, z tych 13.129 prywatnych.

Wpływ ogólny w miesiącu grudniu 1892 r. wynosił 1.005 462 złr. 97 ct. w tymże miesiącu w roku 1382 było wpływu 225.000 złr.

Wypłacono w grudniu r. p. 856.661 złr. 61 ct.

Młodzież handlowa. Na odbytem w dniu 12 b. m. nadzwyczajnem walnem zebraniu członków Stowarzyszenia młodzieży handlowej, zapadła uchwała, wniesienia petycji do kongregacji kupieckiej z prośbą, o złączenie Stowarzyszenia z Kongregacją, po myśli statutu i regulaminu wzajemnej pomocy Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie. Sprawa to doniosłego znaczenia, a że w skład kongregacji kupieckiej wchodzą ludzie poważnie myślący, przeto przypuszczać należy, że powyższa uchwała młodzieży handlowej pod ścisłą będzie wziętą uwagę.

Ślizgawki. Dobrym był wczorajszy dzień dla właścicieli ślizgawek w Krakowie. Dwa główne stawy (Tow. łyżwiarzy i w parku krakowskim) przepełniły się publicznością. A choć i powietrze mroźne, choć wiatr dokuczał bardzo, obydwie zapowiedziane zabawy udały się przewybornie. O godzinie 7 wieczorem światła zagasły, muzyka ucichła, gwar umilkł, stawy opróżniły się — do jutra.

Spłoszony ptaszek. Elegancki młodzieniec, zapewne wielbiciel talentu panny Kałużyńskiej, pragnąc tejże sprawić prawdziwą niespodziankę, upatrzył do tego stosowną chwilę wczoraj o godzinie 6 wieczorem, kiedy artystka już była w garderobie teatralnej. Dobranym kluczem otworzył przedpokój, i prawdopodobnie już był zajęty otwieraniem dalszych drzwi, kiedy fatum sprowadziło siostrę panny Kałużyńskiej po zapomniany przedmiot. Niefortunny panicz zdybany na gorącym uczynku, odepchnąwszy pannę K., ratował się ucieczką, w której zgubił kalosze.

Duch z Długiej ulicy, o którym pisaliśmy, został złapanym na gorącym uczynku w nocy z soboty na niedzielę. Jak się okazało, duchem owym była żona sąsiada węglarza, Siedlakowska, która pragnąc wystraszyć Bogdanowiczową z jej sklepiku, sama wpadła w łapkę, zwaną „pod telegrafem".

2 łyżki. W dyrekcji policji złożono 2 łyżki, prawdopodobnie srebrne, znalezione przez p. Władysława Atrzta.

Sprzykrzyło się. Rozporządzenie władzy, dotyczące tablic po domach ze spisem lokatorów, zostaje znów martwą literą. Nazwiska częstokroć nie wypisane, a same tablice umieszczone w miejscach tak odległych od latarń, że w obecnej porze krótkich dni, żadnego nie przynoszą pożytku. Jesteśmy tam, gdzieśmy byli.

Teatr krakowski.

„Podróż na Wschód" („Die Orientreise), komedja w 3 aktach Oskara Blumenthala i Gustawa Kadelburga; tłumaczył M. Sachorowski.

Po kilku farsach niemieckich, jakiemi wypełniono tegoroczny repertuar teatru krakowskiego, mamy znowu farsę niemiecką — i wcale nie lepszą od poprzednich Doprawdy, szkoda czasu sprawozdawcy i miejsca w dzienniku na opowiadanie treści niezabawnej ramoty. Szkoda także, iż autorowie nie powołali do współpracownictwa w swojem nowem dziele Straussa, Millöckera, albo innego jakiego naddunajskiego lub nadszprewskiego kompozytora, ktoryby urozmaicił ich „szelmowską" prozę(!) wesołemi walczykami i polkami Tej miary głupstwa muszą być śpiewane; wdzięk ich i znaczenie ginie w mówionym dyalogu.

Cały niemądry galimatias krotochwili, jaki w y t w a r z a w niej pani radczyni Herbig, *spiritus movens* fraszki, teściowa nieodrodna od wszystkich świekr z farsy przeszłości, teraźniejszości i przyszłości; jaki w drugim akcie p o t ę g u j e niespodziewane (!) zjawienie się Dymitra Mitrowicza, Czarnogórca czy Rumelisty, którego charakterystyka wschodnio-słowiańska polega na powtarzaniu frazesu i miłości do gór rodzinnych; jaki wreszcie r o z w i ą z u j e (!) w akcie trzecim ukazanie się Sary Bertholdy, artystki-malarki, przyznającej się, iż „z żartu w dobrym tonie" zamieniła własną bezwartościową obrączkę na bułgarski pierścień znacznej ceny — powtarzamy: słowem cały niemądry galimatias krotochwili, błahy w pomyśle i nędzny w wykonaniu, fałszywy i nieszczery w postaciach, niezgrabny w budowie i ciężki w dowcipie, wlekący się nudnie w ciągłych powtarzaniach tych samych sytuacyj i zawrotach do punktu wyjścia, z którego został wysnuty, zyskałby może, gdyby go zalała i pokryła fala operetkowych melodyj, o rytmie skocznym, tanecznym. Tak jak jest, nie bawi, a nawet nuży i wywołuje ziewanie. Wartość sztuki określić się da najdosadniej trywialnem, ale licującem ze stylem utworu polskiem wyrażeniem: głupstwo na głupstwie jedzie i głupstwo pogania.

Czy w istocie nie ma już dzieł scenicznych w innym rodzaju, że w jednym i tym samym sezonie, po farsach „Dom warjatów" i „Powietrze wielkomiejskie", musimy r o z k o s z o w a ć s i ę w dalszym ciągu „Podróżą na wschód" o wiele od wymienionych gorszą? Czy kasa teatru nie wyszłaby lepiej na urozmaiceniu repertuaru komedją lub dramatem w tonie szlachetnym? Na zapytanie to, tylko dyrekcja odpowiedzieć może. Nam zdaje się jednakże, iż nawet z przyczyn rozumnie pojętego interesu przedsiębiorczego, uwzględniać należy głośną handlową dewizę „taniość i elegancja!" Niech krotochwila niemiecka reprezentuje od czasu do czasu „taniość", ale niechże przytem inne utwory czynią zadość handlowemu godłu i dostarczą nam choć odrobinę „elegancji". Wszakże to karnawał, a z nim napływ wytwornej publiczności do miasta!

Krotochwilę pp. Blumenthala i Kadelburga, grano na naszej scenie w sobotę bardzo dobrze, z życiem i humorem. Nieporównaną była pani Wojnowska; wybornie dostrajały się do całości panny: Trapszówna, Kałużyńska, Koźmin i Wajdowska. Lekko i wesoło wykonali swoje role, panowie: Sobiesław, Solski i Śliwicki. Postać kochliwego Rumelioty, Dymitra Mitrowicza, znalazła w p. Ruszkowskim doskonałego przedstawiciela; a p. Siemaszko stworzył typ przedziwny, pełen prawdy, który nietylko w farsie, ale i w komedji zwróciłby musiał na siebie uwagę prawdziwych znawców.

Zygmunt Sarnecki.

Ostatnie telegramy.

Dnia 16 stycznia.

Wiedeń. Z powodu pogłosek o mającej się wkrótce utworzyć większości parlamentarnej, pisze *Neue freie Presse*, że reprezentacja niemiecka w Radzie państwa tworzyć będzie zawsze grupę izolowaną. Czesi i Słoweńcy mogą się wspierać wzajemnie. Niemcy mogą jedynie w imię wspólności przekonań liberalnych łączyć się z Młodoczechami. Posłowie niemieccy gotowi są to uczynić, obawiają się atoli porażki w walce narodowościowej, którą wieść muszą z Czechami.

Berlin. Na zebraniu robotników, pozostających bez zajęcia, w Charlottenburgu przemawiał socjalista Zubeil. W przemówieniu wyraził przekonanie, że socjaliści niemieccy, służący w wojsku, nie będą w chwili stanowczej strzelali do swych towarzyszy.

Zebranie odrzuciło propozycję wysłania deputacji do ministra, oraz urządzenia demonstracji przed ratuszem miejskim.

Paryż. Odbyło się tutaj zgromadzenie socjalistów. Jeden z głównych mowców potępił w sposób nader ostry zachowanie się deputowanych w sprawie panamskiej. Zgromadzenie przyjęło odnośne rezolucje.

Paryż. Deputowani francuzcy, którzy nie należeli do żadnej z izb dawniejszych, utworzyli grupę osobną

Na zebraniu 50 deputowanych republikańskich postawiono zawezwać Ribota, ażeby starał się wszelkiemi sposobami o jak najwcześniejsze zakończenie procesu panamskiego.

Paryż. Pisma tutejsze donoszą o uwięzieniu niespodziewanem korespondenta dziennika węgierskiego *Bud pesti Hirlap*. Dziennikarz węgierski został uwięziony z powodu zarzutu mu uczynionego, że rzucił oszczerstwo na pewnego ambasadora zagranicznego.

Rzym. Projekt o małżeństwach cywilnych od dawna już przygotowany do przedłożenia Izbom, ministerjum włoskie uważa za niemożliwy z powodu powszechnego niezadowolenia ludności.

Florencja. Donoszą z Rzymu do *l'Unita Cattolica*, że rząd włoski pod pretekstem cholerycznej obawy zamierza wszystkich pątników, przybywających na jubileusz Ojca św. do Rzymu, poddawać rewizji lekarskiej.

Londyn. Z powodu projektowanej zmiany prawa małżeńskiego, kapituła maltańska i katolicy Malty wystosowali do królowy angielskiej petycję opatrzoną 30.000 podpisów, aby zmiana ta nienaruszała w niczem ustawodawstwa katolickiego Kościoła.

Londyn. Donoszą z Nowego Jorku, że stowarzyszenie dotychczas antykatolickie zwane *Anti Poperty*, postanowiło na wniosek MacGlynu'a, niedawno nawróconego na katolicyzm, przesłać Ojcu św. wyrazy czci i życzenia.

Madryt. Sułtan marokański uczynił zadość żądaniom posła angielskiego, który domagał się ukarania śmiercią dwóch policjantów, którzy zamordowali dwóch poddanych angielskich. Rząd hiszpański oświadczył reprezentantowi Anglji, że Hiszpanji wyłącznie przysługuje prawo interwencji.

Rząd hiszpański wysyła na razie statek wojenny „Cuba" wraz z liczną załogą do Tangeru.

Preszburg. Arcyksiężna Izabela, małżonka arcyksięcia Fryderyka, powiła córkę. Stan zdrowia arcyksiężny jest zadowalniający.

Nowy Jork. Kongres panamski, obradujący w Cartaginie zgodził się na przedłożony mu projekt, zezwalający na dalszą budowę kanału panamskiego.

Przyjechali do Krakowa.

Dnia 16 stycznia.

Grand Hotel. A. Konecki z Wiednia. — Ch. Goldberg z Warszawy. — S. hr. Ledochowski z Podwołoczyska. — W. Jędrzejowicz z Tyczyna. — R. hr. Potocki z Łańcuta. — K. Winter z Wiednia. — Ch. Voilin z Tręczyna. — M. Zaleski z Podola rosyjskiego.

Hotel Saski. JE. K. hr. Badeni z Wiednia. — W. Stuszkiewicz z Niewiarowa. — K. Zaleski ze Lwowa. A. Szankowski z Kępia. — Z. Leśniewicz z Nowosielca. — L. Romanowicz z Chrzanowa. — J. hr. Lasocki z Kobierzyna. — J. hr. Sołtan z Warszawy.

Hotel Drezdeński. T. de Morer ze Lwowa. — W. Goldberg z Warszawy. — W. Larenty z Drohobycza. — Dr. J. Chramiec z Zakopanego. — J. Bewanowski z Wydranowa. — K. Cyprysiński z Warszawy. — F. Hryniewiecki z Hrubieszowa. — J. Klinnenberger z Zurychu.

POCIĄGI KOLEJOWE.

Z Krakowa odchodzą:

W kierunku **Lwowa:** 7^{3} r., 8 r., 10^{30} r., 9^{20} w., 10^{55} w. — W kierunku **Wiednia:** 5^{40} r., 6^{40} r., 9^{25} r., 3^{5} pop., 10 w. — W kierunku **Warszawy**. 5^{40} r., 9^{25} r., 6^{40} w — W kierunku **Suchej, Nowego Sącza** i t. d. 8^{50} r., 7^{5} w. — Do **Wieliczki:** 1 pop., do **Tarnowa:** 5^{50} pop.

Do Krakowa przychodzą:

Od **Lwowa:** 5 r., 6^{20} r., 2^{25} pop., 8^{20} w., 9^{42} w.— Od **Wiednia:** 6^{45} r., 9^{44} r., 8^{45} w., 10^{8} w. — Od **Warszawy:** 7^{33} r., 5 pop. — Z **Granicy:** 8^{15} w. 10^{5} w. — Od **Suchej, Nowego Sącza** itd.: 6^{5} r., 1^{15} pop. — Z **Wieliczki:** 7^{15} w., z **Tarnowa:** 8^{55} r.

Czas środkowo europejski. — Szczegółowy rozkład podajemy co tydzień w niedzielnym numerze naszego pisma.

Z rynków towarowych.

Wiedeń dnia 13 stycznia.

Produkty rolne. Pszenica na jesień 7.80 do 7.83; na wiosnę 7.64 do 7.67; na maj-czerwiec 7.64 do 7.66; żyto na wiosnę 6.71 do 6.72; na maj-czerwiec 6.86 do 6.87; kukurydza na maj-czerwiec 5.03 do —.—; owies na wiosnę 5.88 do 5.90; rzepak na styczeń-luty 12.65 do 12.67; nowy rzepak 11.90 do 12.—; kalarepa na sierpień i luty loco Wiedeń —.— do —.—; na sierpień i wrzesień —.— do —.—.

Bydło. Za 100 kg.: Woły —.— do —.—; owce 28.— do 34.—; nierogacizna 40.— do 52.—; smalec wieprzowy krajowy z beczułką 52.— do 53.—; słonina biała bez opakowania 46.50 do 46.-; łój 32.— do —.—.

Spirytus. Kontyngentowany 100.000 ltr. z dostawą natychmiastową 13.50 do 13.70; na wiosnę 13.20 do 13.50.

Nafta, wosk i t. p. Olej rzepakowy z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 32.50 do 33.—; lniany z dostawą natychmiastową loco Wiedeń 29.50 do 30.—; nafta floridsdorfskiego typu z natychmiastową dostawą 16.75 do 17.—; galicyjska Standard White marki Skrzyńskiego 16.75 do 17.—; kaukazka (fium.) 17.75 do 18.—; amerykańska 19.— do 19.25; kaukazka (triest.) transito 4.80 do 5.—.

Towary kolonjalne.

Hamburg dnia 13 stycznia.

Kawa za 100 kg.: Rio zwykła 69.— do 75.—; lepsza 76.— do 78.—; prima 80.— do 85.—.

Trjest dnia 13 stycznia.

Kawa za 100 kg.: Good Average 102.— do 104.—; Fair Average 98.— do 100.—; Ceylon pg. gatnuku 137.— do 153.—; Jawa żółta —.— do —.—.

Praga dnia 13 stycznia.

Cukier na grudzień 17.70 do 17.75; na maj 18.05 do —.—; Rafinada 36.— do 36.50.

OBWIESZCZENIE.

Celem zabezpieczenia dostawy kamienja na konserwację drogi krajowej szląskiej (Kraków-Chełmek) na rok 1893, względnie na lat trzy od 1893 do 1895 włącznie, a mianowicie kamienia porfirowego 3130 metr. sześć. w cenie kosztorysowej 8454 fl. 45 ct. tudzież kamienia wapiennego 160 m tr. sześć. w cenie kosztorysowej 201 fl. 60 ct. z wydobyciem, potłuczeniem, dostawą i ułożeniem w pryzmy, każda po 1 m. ^{3}. (po lewej stronie drogi) odbędzie się w biurze Wydziału Rady pow. w Chrzanowie **w dniu 26 stycznia 1893 powtórna rozprawa** na podstawie ofert pisemnych, przy której **mogą być wnoszone oferty także wyżej ceny kosztorysowej.** Przyjmowane będą również oferty na dostawy częściowe i trzechletnie.

Ogłoszenia szczegółowe z podaniem cen jednostkowych i ilości pryzm na każdy kilometr, wywieszone są w Magistracie w Krakowie i w Wydziałach Rad powiatowych, w Krakowie, Wieliczce, Białej, Wadowicach i Chrzanowie; bliższe zaś warunki dostawy przejrzane być mogą w kancelarji Wydziału powiatowego w Chrzanowie.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Chrzanów dnia 7 stycznia 1893 r.

32 1 3 Prezes: **WODZICKI** m. p.

[illegible]cyca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Dr. Józef Orłowski.

Druk Wł. L. Anczyca i Spółki pod zarządem Jana Gadowskiego.